Karawana, Marycha

Rychu, Rychu cały dzień pracuje
Rychu całą swą rodzinę sam utrzymuje
Rychu robi obiad kolacje i śniadanie
Rychu sprząta w domu i robi także pranie
Codziennie do szkoły odprowadza swoje dzieci
Gotuje, prasuje i wynosi śmieci
Nigdy nie narzeka i nigdy nie szlocha
A wszystko dla Marychy którą kocha
Marycha prawie codziennie go zdradza
Ale naszemu Rychowi to nie przeszkadza
Rychu, Rychu cały dzień pracuje
Rychu wcale się tym faktem nie przejmuje
A żona wygodnie zaległa na kanapie
Czasem się podrapie, czasem owada złapie
Rychu zapieprza jak elektron wkoło
Czasami tylko z potu wytrze sobie czoło
ref
Marycha, Marycha w nosie ma Rycha
A Marycha, Marycha w nosie go ma
I choć Marycha w nosie ma Rycha
On o tym wie i nie przejmuje się
On poświęcił się dla całej rodziny
Nie chodzi na party przyjaciół urodziny
A jego Marycha za to wszędzie wychodzi
Gdzie dokładnie idzie Rycha nie obchodzi
Żona wychodząc tylko ramionami wzruszy
Bo wie, że Rychu kocha ją po uszy
Lecz pewnego dnia podczas sprzątania
Nasz Rychu umarł z przepracowania
A biedna Marycha a łzami się zalałła
Przecież ona nic sama zrobić nie umiałła
Od tego czasu dzieci w brudzie żyły
Jadły w restauracji do szkoły nie chodziły
A w niebie Rychu cały czas tylko szlocha
Spoglądając na Marychę, którą kocha
ref
Marycha, Marycha w nosie ma Rycha
A Marycha, Marycha w nosie go ma
I choć Marycha w nosie ma Rycha
On o tym wie i nie przejmuje się
On poświęcił się dla całej rodziny
Nie chodzi na party przyjaciół urodziny
A jego Marycha za to wszędzie wychodzi
Gdzie dokładnie idzie Rycha nie obchodzi
Żona wychodząc tylko ramionami wzruszy
Bo wie, że Rychu kocha ją po uszy